

PRZEDPŁATA:  
Czwietoroletnie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.  
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:  
1 sgr. 3 fen. od wiersza na 4 szerokości) przy-  
mują się tylko w ekspedycei.

# GAZETA W. MIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

## Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 12. Października. — Parowiec pocztowy »Arctic« zatonął pomiędzy Liwercem i Nowym Jorkiem w dniu 26. z. m. Z 200 podróżnych na nim się znajdujących tylko 46 ocalało. Pocztowa przesyłka zapewne stracona.

Paryż, dn. 12. Października. — Monitor zamieszcza depeszę z Wiednia d. 11. Października, z wiadomościami z Konstantynopola 5. Października. Według nich działa obłężniczo osadzono w dniu 3. Października na lawetach i bombardowanie miało się rozpocząć d. 4. b. m. Źródła zaopatrujące Sewastopol w słodką wodę zajęły sprzymierzone wojska. Chodziła pogłoska, że Rosyanie postanowili 9 okrętów liniowych, które jeszcze pozostały w porcie, zatopić. Nikt nie wątpi, że forteca będzie zdobytą w kilku dniach.

Konstantynopol, 2. Października. — Sewastopol opasany ze wszystkich stron. Wodociągi posiadli sprzymierzeńcy i odciepli wodę do picia załodze fortecy. Dziś nadszedł transport z rannymi i jeńcami rosyjskimi z Krymu. Pomiędzy jeńcami znajduje się jen. Keriakow. — Z Azji donoszą, że Szamil miał ponieść klęskę i że ks. Andronikow stoi z wojskiem w Gumri, żądał chęć uderzyć na armię turecką. Jenerałowie rosyjscy Kolinow i Czelkanow, ranni w bitwie nad Almą, umarli tu i pochowano ich z oznakami należącymi się ich stopniowi. Austriacki poseł w Atenach, baron Leykam przybył tu dzisiaj.

Gdańsk, d. 13. Października. — »Bazylika« przybił na naszą przystań. Tenże opuścił flotę mocarstw zachodnich pod Nargen dnia 10. b. m. Większa część tejże miała w d. 11. b. m. odejść do Kielu. Nie zresztą nowego, tylko donoszą o nieustających burzach.

Berlin, 14. Października. — Naj. Pan raczył zamianować rotmistrza w pułku Garde du Corps, Basschwitz, ces. rosyjskiego rzeczywistego radcę stanu i prezesa sądu kameralnego w Estonii Belowa w Rewlu i księżę szwarcburg-sondershauskiego nadkoniuszego, szambelana Wurmb w Sondershausen kawalerami honorowymi orderu św. Jana jerozolimskiego.

Berlin, 13. Października. — Szląska gazeta donosi z Wiednia dnia 10. b. m.: dziś nadeszła tu wiadomość drogą telegraficzną z Berlina, która ożywiła nadzieje przyjaciół sprzymierza Prus i Austrii. Prusy zbliżają się do polityki austriackiej. Na radzie ministeryalnej odbytej w poniedziałek w Berlinie pod przewodnictwem Naj. Pana, zapadła ta ważna uchwała. Porozumienie ma nastąpić za pośrednictwem księcia pruskiego, którego w tej nadzwyczajnej misji spodziewają się we Wiedniu. Kreuzzeitung taki daje komentarz do tego doniesienia gaz. szląskiej: 1) od nadejścia austriackiej depeszy z dn. 20. żaden nieodszedł dokument urzędowy, a w szczególności żadna odpowiedź na ową depeszę ztąd do Wiednia; 2) na radzie ministeryalnej w poniedziałek odbytej nie naradzano się w ogóle nad sprawami zewnętrznymi, niemogła też zapasć żadna ważna uchwała względem zbliżenia się Prus do polityki austriackiej; 3) nikt w Berlinie nie wie o nadzwyczajnej misji do Wiednia, do której miano księcia pruskiego przeznaczyć. Co się tyczy biura korespondencyjnego, uważamy za rzecz bardzo ślizgą, iż pismo to połączy nazwisko osoby tak blisko tronu postawionej z pogłoską fałszywą i zmyśloną.

— Na posiedzeniu związkowym w Frankfurcie w d. 5. b. m. poseł prezydialny austriacki bar. Prokesch Osten przedłożył odpowiedź Rosji z 26. Sierpnia i odpowiedź znów na nią Austrii z d. 12. Września. (Odpowiedź rosyjska z 26. Sierpnia odrzuca wiadome 4 punkta ułożone między państwami zachodnimi i Austrią w d. 8. Sierpnia.) Poseł prezydialny objawił wyraźnie ub lewanie swego rządu, iż Rosya pomienione punkta odrzuciła, albowiem na ich podstawie dalby się być pokój zawarć. Prócz tego kilka jeszcze dawniejszych not dyplomatycznych przedłożono. Wszystkie te dokumenta odesłano do wydziału związkowego do sprawy wschodniej wysadzonego. Co się tyczy dawniej przedłożonych związkowi not i siedmiu pytań przez posła prezydialnego wniesionych na wydział w d. 25. Sierpnia, nie w tej mierze niezaszło, a lubo wiele rządów niemieckich trzyma się zdaje polityki pruskiej, jak takowa w okólniku bar. Mantuffla z d. 21. Września, objawiona została, wszelako dopiero wtedy nieco wyraźniej, kiedy będzie wiadomy rezultat wyprawy krymskiej.

## Południowy teatr wojny.

Wiedeń, 9. Października. — Odebraliśmy dziś wiadomości z Krymu z dnia 2. Paźdz. Według nich próżną jest gadanina, co podano, iż 15,000 otrzymał posiłków książę Menszyków. Aż do rzezonego dnia 2. Paźdz., ani jeden żołnierz nie przybył do szeregów księcia, a wysłane z Odessy wojska niedoszły nawet do Dniepru i potrzebować będą przynajmniej cały miesiąc,

aby stanąć w Bacziseraju. Do tego czasu też spodziewają się sprzymierzeńcy zdobyć Sewastopol.

Paryski Monitor ogłasza następujące sprawozdanie wiceadmirała Hamelina do francuskiego ministra wojny:

Na pokładzie okrętu »Ville de Paris« nad Kaczą d. 27. Wrześn. 1854. Panie ministrze! Listem z d. 23. Września uwiadomiłem waszą excellencyą, że towarzyszyliśmy wojsku wzdłuż brzegu od Almy aż do Kaczy, gdzie nasze wojska wieczorem biwakowały i w tymże dniu floty nasze zarzuciły kotwice. Wieczorem d. 23. Wrześn. mogłem marszałka uwiadomić o rozpaczliwym postanowieniu Rossyan, gdy przy wejściu do portu Sewastopola zatopili 5 okrętów liniowych i 2 fregaty, tak że teraz wewnątrz portu tylko mają 9 liniowych okrętów, a między temi 2 trypokładowe, którym wedle zeznań majtków polskich dezertarów tenże los przygotowano, kiedy wzięcie Sewastopola nie będzie ulegało żadnemu powątpiewaniu. Wiadomość ta, którą nieomieszkał marszałek poczytać nie z jednego względu za pożałowania godną, przyczyniła się do zmiany jego planu uderzenia na Sewastopol. W rzeczy samej uważano za rzecz pewną, że po wzięciu warowni Konstantyna i po zburzeniu baterii usypanych w północnej stronie portu, floty przełamie pale u wejścia, wpłyną do portu i dokończą pracy wojska nie tylko przez uderzenie na południowe baterie, ale jeszcze poniesą pomoc wojsku w każdym przypadku w porcie sewastopolskim, bez względu na stan powietrza i pory roku.

Przez zatarasowanie portu nabrała rzecz cała naraz innego znaczenia, a gdy przed niedawnym czasem pozakładano zewnątrz fortu Konstantyna fortyfikacye, aby przystęp uczynić równie trudnym, jak krwawym, przeto postanowili naczelnicy dowódcy obojęt Sewastopol od wschodu i rzucić się w okolicę południową miasta, ady je z tej strony słabo bronione podchwycić, skoro się połączy z flotami w Balaklawie i otrzymają przez nią żywność i amunicję. Ruch ten strategiczny bardzo niebezpieczny dla wojska, które całkiem ogołoczone było z żywności, wykonano w dniach 24., 25. i 26. Września. Gdy wojska kilka tysięcy kroków postąpiły powyżej ujścia Belbeku, zwróciły się ku dolinie Inkermanu, używając za punkt oparcia wojsko francuskie stojące na prawem skrzydle, które miało baczność zwróconą z bliska na wyżyny otaczające Sewastopol od południa i południowego wschodu, gdy tymczasem ostateczne lewe skrzydło utworzone przez wojsko angielskie zwracało się ku wyżynom bałaklawskim, dokąd też przybyło z rana dn. 26. Wrześn.; w 24 godzin później połączyło się także z niem z rana wojsko francuskie.

W chwili gdy nasze wojska dochodziły do tego małego portu, przed którym krążyły 3 francuskie parowe fregaty i korwety parowe, aby baczyć na ich poruszenia, pojawiły się na morzu liniowe okręty »Napoleona« i »Charlemagne« z 5 okrętami holowanymi, na których znajdowała się żywność. Ale zatoka bałaklawska nie jest stosowną do zaopatrywania armii w żywność, jak o tem się wasza excellencya przekonała moźesz przez pogląd na plan skreślony. Oczekuję więc w tej chwili odpowiedzi naczelnego wodza, od której zależeć będzie, czy żywność tu wyląduje. Co się tyczy naszych fregat, które nie zostały wysłane do Warny, to ich używam na strażenie wód przy wejściu do portu sewastopolskiego i około Odessy.

Doszło do mojej wiadomości, że parowce floty rosyjskiej, małe i wielkie miały nadzieję, że w nocy uda im się przedrzeć przez labirynt zatopionych u wnijscia okrętów i ujść do jakowego portu w posiadłościach rosyjskich nad morzem czarnym. Jakkolwiek para w takich przedsięwzięciach, podczas ciemnych i długich nocy może przysłużyć się, jednakowoż ułożyliśmy się z admirałem Dundasem, jak należy temu przeszkodzić. Kończąc ten list, donosząc waszej excellencyi, że marszałek St. Arnaud, którego zdrowie przed wylądowaniem było godne oplakania, niemógł się oprzeć wysileniom przy rozpoczęciu tej wojny i siadł dziś na okręt »Berthollet«, aby powrócić do Bosforu, zdawszy dowództwo w ręce jenerała Canroberta. Zostaje i t. d. Hamelin.

— Constitutionnel ogłasza dziennik francuskiego oficera o marszu z Almy do Bałaklawy. Wyjmujemy z niego co następuje:

21. Września. — Rosyjskie trupy, którym oglądał, wszystkie niemal leżały na swych karabinach. Miały ów usmiech na twarzaach, którym cechuje śmierć lica ludzkie, gdy je nagle zdybuje. Widziałem umierającego, który ze złożonymi rękoma gorące zasysał modły do Boga, tak że mi aż łzy stanęły w oczach. Moze ten nieszczęśliwy widział otwierające się niebo jako umierającemu męczennikowi... Uczucie przerażenia malowało się w oczach rannych gdyśmy z do nich zbliżali i dopiero w kilka minut później, gdyśmy im podali nieco napoju, uspokoił się nieco. Jednego tylko słyszeliśmy narzekającego. Inni umierali bez wydawania głosu. Anglicy pod pewnym względem stoczyli dla siebie samych bitwę — bitwę, której szczegóły nam są nie-

znane. Widzieliśmy ich z daleka krokiem wymierzonym wchodzących na stoczność wzgórze, którą rów długi przerzynał, za którym stała artyleria. Nigdy większa sprzeżność nie okazywała się pomiędzy duchem wojennym obu narodów w dobitniejszy sposób. Obie strony są upojone tem wzajemnie. Wieczorem było pełno na pobojowisku majtków obu flot, którzy się radości bez granic jak dzieci oddawali. Oba wojska lądowe i morskie już w czasie 13 dniowego przejazdu zawiązały między sobą braterstwo. Teraz przybyli z pokładów z powmieszowaniami, uściśnieniem przyjaciół i znajomym rąk i słuchania opowiadań i objaśnień tego, co niewyraźnie widzieli z masztowych koszów.

22. Września. — Dzień dzisiejszy podobnie upływa, jak wczorajszy, na wynoszeniu rannych, przewożeniu amunicji i chowaniu poległych nieprzyjaciół. Bo za każdym krokiem napotyka się trupów.

23. Września. — Idziemy ku Kaczę, przechodząc przez dolinę, nie widzimy żadnej zmiany w okolicach, jak od samego początku wylądowania, tylko że wszędzie więcej pola uprawionego. Przybywamy pod Kaczę. Tam spodziewali się Rosyane naszego wylądowania, a przecie niewidzimy najmniejszego śladu obrony. Zresztą linia nad Kaczę, lubo też łatwa do obrony, ale nie przedstawia tych trudności co linia nad Almą. Bez dobytej palasza przechodzimy przez najwygodniejsze brody tej rzeki i długie parowy pozwalają żołnierzom uraczyć się winem, które rośnie nad brzegami tej pięknej rzeczki. Na wzgórzu otwartem noc przepędzimy, z którego poraz pierwszy widzicie można warownię Sewastopola. Telegraf, który się wznosi wśród biwaku zuawów, wciąż odbywa ruchy. Musimy im donosić wiadomości, bo sami niechcą po nie do nas przychodzić, mówią nasi dzielnicy Afrykanie, którzy zarówno do naszego rozweślenia się, jak naszej chwały się przyczyniają.

24. Września. — Zamiast wprost ruszyć, zwracamy się na lewo, i obchodzimy warownią Kostantyna. Miasto Sewastopol jest od strony lądu niemal całkiem otwarte. Pociąg mamy zaraz od początku głową mury przebijając, gdy te po wzięciu Sewastopola, tylko pro forma trzymać się mogą. Zamieniamy dolinę na góry, a po kilkogodzinym marszu przybyliśmy do Otuskiej nad Belbekiem. Śliczna dolina, wyborne winnice, bujna vegetacja, lepszych wystawić sobie niemożna! bez przerwy idą ogrody, pomiędzy nimi zamki, śliczne małe domki wiejskie. Brak tylko mieszkańców, wszystko oni zostawili, oprócz bydła i pieniędzy, które z sobą zabrali. Niemielni nawet czasu do spalania pięknego mostu na Oturkoj. Nasze wojska opatrzyły się w owoce, w niezmiernie głowy kapusty, w winogrona, które byłyby nawet godne ziemi obiecanej. Niektórzy zuwają się jak szczęśliwi, że mogą napełniać swoje manierki najpyszniejszym winem. Przepędzimy noc w zaroślach, które otaczają wzgórze Belbeku. Zapomniałem wspomnieć, że od rozpoczęcia naszego pochodu, rozsiadane wsie na około pałacu, a zapomniałem dla tego, że już przyzwyczailiśmy się do tych pożarów, którym się już niedziwimy. Tylko jedną wieś między Almą i Kaczę zastaliśmy niespaloną, bo była przepelunią rannymi albo raczej umarłymi lub umierającymi. Dziś tylko zdaleka widzimy pożary, co dowodzi, że nas się niespodziewano nad wyższym Belbekiem.

D. 25. Września. — Maszerujemy w łuk na ziemi bardzo niebezpiecznej. Gdyby deszcz padał, trudny byłby pochód, a może i niepodobny; ale od dawnego czasu mamy śliczną pogodę. Idziemy z wolna, bo droga nasza prowadzi przez okolice, nietylko nieznaną, ale nawet na mapach Krymu nieoznaczone. Dzień przecie nieprzechodzi bez wzruszeń. Z daleka tak na morzu, jakoteż na lądzie ziemia się trzęsie od grzmotu armat. Na lądzie, na naszej lewej strzela wojsko angielskie, które zabrało znaczny konwój przeznaczony do Sewastopola i 50 jeńców. Z morza strzelają zapewne floty na rosyjskie warownie, które też niepozostają dłużne. Słyszymy nawet rzekocące granaty, które strzelają Rosyane na ślepo ku nam, niewidząc nas wcale, bo idą na drugiej stronie stoczności. Jeden z tych granatów zabił niedaleko nas ordynansa jednego oficera angielskiego. Nakoniec przybyliśmy w 12 godzin po naszym wyjściu, o godzinie 11 wieczorem na miejsce, gdzie Anglicy z rana napadli na konwój. Ani konie ani ludzie od samego rana nie jedli i ani kropli wody nie było w tym przekłętym biwaku. Ale po kilku godzinach snu zapomnieliśmy o niedostatku i znojach przeszłego dnia.

D. 26. Września. — O godzinie 8, gdyśmy się zabierali do marszu, słyszeliśmy w kierunku Bałakławy daleki i niestający grzmot armat. Był to podwójny atak od morza i lądu na małą tameczną fortecę, która się poddała. Angielska kawaleria i flota wzięła tam 150, a według innych 300 jeńców, jednem słowem, załoga tej warowni poddała się. O godzinie 1 przybędziemy nad Czerniawę, która wpływa do zatoki sewastopolskiej i rozłożymy się na przeciwległych wzgórzach. Tam dowiedzieliśmy się zarazem o wzięciu Bałakławy i o chorobie i odjeździe naszego naczelnego wodza.

D. 27. Września. — O godzinie 9 pierwsza i druga dywizja odbyła rekonesans przeciw Sewastopolowi, a czwarta idzie do Bałakławy aby utrzymać komunikację z flotą; trzecia pozostaje w obozie nad Czerniawę. O godzinie 4 powróciły wojska z rekonesansu do obozu. Zbiżyły się do miasta Sewastopola na 4 kilometry, widzieli słaby mur otaczający je bez fosy, naksztalt muru celnego otaczającego Paryż. Rosyane śpią szańca, a mianowicie w piłę, aby zakryć południowe przedmieście. Lord Raglan szuka od przylądku chersoneskiego ku fortecy, którą pociąć można za opasaną. Ale 27,000 wojska rosyjskiego wyslizgnęło nam się z rąk.

D. 28. Września. — Po 1½-godzinym marszu połączyło się wojsko poza Bałakławę i otworzyło komunikację z flotą. Wzięto żywność na dni 6 i jutro rozwinię się na wzgórzach około Sewastopola.

— Kontradmiral Boxer donosi z Konstantynopola dnia 30. Września: okręt przewozowy „Kaduceus” przybył d. 28. Września z 270 chorymi od wojska z Krymu, w drodze znaczna liczba umarła... Rosyjski generał brygady wczoraj umarł w Skutari w skutek ran odniesionych i dziś go pochowają z oznakami wojskowemi. Drugi generał rosyjski także tu przybył i będzie z rozkazu naczelnego wodza odwieziony do Malty za pierwszą sposobnością. Część floty zajęła latarnię na przylądku chersoneskim i zapaliła światło w niej, które Rosyane zgasili. Przybył także do Konstantynopola wzięty do niewoli sekretarz ks. Menszykowa, który dał pozytywne wyjaśnienia względem spodziewanych posiłków. Na flocie przed Sewastopolem ujrzano w dniu 28. Września naprzód gęsty dym, potem ogień, a o 12 godzinie ogromny wybuch, który rozrzucał szczątki różne w powietrzu. Zdaje się, że Rosyane

wysadzili w powietrze jakiś gmach, który przeszkadzał im obronę. Według wszystkich wiadomości, które nas dochodzą, Rosyane postanowili przed poddaniem zburzyć Sewastopol i flotę. Roboty oblężnicze przeciw Sewastopolowi mają się rozpocząć równocześnie z dwóch stron, to jest od południowej i od wschodniej strony fortecy. Omer basza wysłał 8000 wojska świeżego do Warny, aby je przewieść w razie potrzeby do Krymu. Obliczył on, że posiłki rosyjskie dopiero w dniu 15. Października dojdą z Bessarabii do Perekopu. — Lord Raglan objął dowództwo naczelną nad wojskami sprzymierzonymi, a generał Caurobert nad wojskiem francuzkiem.

— Morning Chronicle donosi z Wiednia pod d. 7. b. m.: Omer basza otrzymał w d. 2. Października rozkaz do rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, a Gorczakow do przekroczenia napowrót Prutu, gdyby Turcy mieli przejść Seret i uderzyć na Bessarabiją.

— L'Independance Belge donosi z Wiednia 9. Października: Turcy opuścili Galacz i Ibraile, które Austriacy obsadzili. Feldzeugmeistera Hessa spodziewają się dziś w Czerniowcach.

### Królestwo polskie.

Warszawa, 11. Października. — Gdy wyrokiem polowego audytoryatu przez generała adjutanta hr. Rüdigera, dowodzącego w czasie nieobecności Jego ks. Mości, grenadyerskim 1. i 2. korpusem piechoty, w dniu 18. Lipca 1854 r. konfirmowanym, Wiktor Widorowski, za przestępstwa polityczne skazany został na konfiskatę majątku; przeto komissya r. p. i skarbu, zawiadamia każdego kogo to dotyczyć może, ażeby zgłosił się z pretensjami jakie mieć może do rzeczonoego majątku, w terminach prawem oznaczonych.

Warszawa, 12. Października. — Gdy wyrokiem polowego audytoryatu przez generała adjutanta hr. Rüdigera, dowodzącego w czasie nieobecności Jego ks. Mości, grenadyerskim 1. i 2. korpusem piechoty, w dniu 18. Lipca 1854 r. konfirmowanym, Józef Piaskowski, poddany królestwa, za przestępstwa polityczne skazany został na konfiskatę majątku; przeto komissya r. p. i skarbu, zawiadamia każdego kogo to dotyczyć może, ażeby zgłosił się z pretensjami jakie mieć może do rzeczonoego majątku, w terminach prawem oznaczonych. (Kur. warsz.)

### Francya.

Paryż, d. 10. Października. — Generał brygady Gouyon de Loyal został zamianowany dowódcą 2. brygady 1. dywizji piechoty armii paryzkiej.

— Trzy dywizye kawalerji ze swemi sztabami, należące do obozu północnego wyszły z obozu i udają się na garnizony. W sześciu obozach pozostaną tylko dywizye piechoty ze swemi sztabami. Sztab główny armii północnej, którego naczelnikiem jest generał Rolin, wrócił do Parża, bo główna kwatera znajduje się w tuileryach.

Akcyje pałacu przemysłowego poszły niezmiernie w górę i stoją na 155.

— W Vallon departamencie Ardeche odkryto liczną bandę podpalaczy i złodziei; 22 członków tej bandy aresztowano przy pomocy piechoty i żandarmerji. Stoczyli też z nią utarczkę, w której zginął jej przywódca. Jego żona wydała wszystkich spółników. Od dawnego czasu departament Ardeche był niepokoiony przez tę bandę.

Marsylia, d. 10. Października: z rozkazu rządu mają być powitane zwłoki naczelnego wodza St. Arnaud temi oznakami, jakimi go żegnano, gdy siadał na okręt, udając się na wschód.

— Pułki 14. i 43. liniowy otrzymały rozkaz do przygotowania się do odjazdu z Tulonu na wschód, podobne rozkazy otrzymały inne pułki, ponieważ rząd chce całą siłą popierać odniesione zwycięstwa w Krymie.

### Austria.

Wiedeń, 11. Października. — Dziś jest tu spodziewany feldmarszałek Hess, wezwany do Wiednia przez samego cesarza, jak powiada gaz. wrocławska. Dowiadujemy się z pewnego źródła, że pod przewodnictwem cesarza ma się odbyć narada wojskowa we Wiedniu. Nieulega powątpiewaniu że feldmarszałek Hess z Wiednia uda się przez Kraków do Lwowa i pozostanie tam, aby się znosić bezpośrednio z tamecznymi władzami.

Ost-Deutsche-Post podaje nadesłany sobie przez korespondenta z Berlina autentyczny, zdaniem jego, odpis noty gabinetu wiedeńskiego stanowiącej odpowiedź na notę pruską z dnia 21. Września. Odpowiedź ta wykazująca stanowisko rządu ces. austriackiego w Niemczech względem wojny wschodniej i będąca najważniejszym aktem dyplomatycznym jaki temi czasami w polityce niemieckiej cesarstwa się ukazał, brzmi jak następuje:

Do hr. Esterhazego w Berlinie.

Wiedeń, 30. Września 1854.

Hr. Arnim udzielił mi w odpisie załączoną tu depeszę mieszczącą w sobie odpowiedź dworu swego na oświadczenia nasze z dnia 14. b. m. Nieomieszkałem przedłożyć ją cesarzowi miłoścowemu panu naszemu i czynię zadość rozkazom N. Pana, mając zaszczyt przesłania J. W. Panu następnych uwag:

A naprzód musimy się ośmielić sprostować w pewnych punktach pojmowanie naszego pisma z dn. 14. b. m. przez gabinet kr. pruski. Im szczerzej pragniemy połączenia z Prusami i resztą rządów niemieckich, tem więcej stanowczą kładź musimy wagę na to, aby oświadczenia nasze nie były mylnie rozumianemi. Nie wyrzekliśmy, aniśmy wyrzec mogli, iżby przez odwrót wojsk rosyjskich z księstw dunajskich, usunięciem już było niebezpieczeństwo konfliktu między obu cesarstwami. Mówiliśmy tylko o takim niebezpieczeństwie bezpośrednim. Jeżeliśmy przypomnieli, że zajęcie przez Rosyę księstw stało się powodem wojny, a dwory niemieckie poczytały dłuższe jej trwanie jako interesom Austrii i Niemiec przeciwnie, jeżeliśmy wypluwające ząd znaczenie faktu ewakuacji uznawali, to przecie dalecy byliśmy od upatrywania już w tem obrony owych ważnych interesów. Owszem interesa te widzieliśmy głęboko dotknięte, dopóki Rosya nie da rękojmi przywrócenia pewnego i trwałego pokoju.

Wspomnieliśmy o ograniczeniu teatru wojny jako bezpośrednim następstwie ewakuacji księstw. Mieliśmy tu przed oczami, że Rosya cofnęła swoje wojska z Wołoszczyzny i Multan, a Austriya powołaną jest bronić te kraje przed powtórne najściem. Nie przypisywaliśmy sobie wszelako prawa wyłączenia księstw z terytorjum przystępnego dla operacji wojennych, ani też jesteśmy w położeniu rościć sobie podobne prawo. Nie uczyniliśmy także propozycji, że Austriya i Prusy powinny się wstrzymać od przedłożenia wyrażnego wniosku na sejmie związkowym, którego celem przystąpienie do

punktów gwarancyj ustanowionych przez wymianę not 8. Sierpnia. Z naszej strony wniosek ten poczytujemy jako już spełniony przez udzielenie noty gabinetu cesarskiego pod dniem wzmiankowanym; uchwały więc, jakie wydział związkowy po rozpatrzeniu się w przedłożonych aktach, będzie miał do zaprojektowania zgromadzeniu związkowemu, będziemy mogli wtedy tylko poczytać za dostateczne, jeżeli tylko w gwarancyi takie samo stanowisko dadzą związkowi niemieckiemu, jakie my już zajmujemy. Jedyne aby niewydo- bywać na wierzch bez potrzeby różnicy pod względem samej nawet formy między stanowiskiem Austrii a stanowiskiem Prus, oświadczyliśmy się skłon- nymi; tak jak to już było z okazji udzielania związkowi korespondencyi dy- plomatycznej, zaniechać również i teraz przy przedłożeniu odpowiedzi Rosyi, formalnego stawienia wniosków o przyjęcie czterech punktów, ale raczej wy- glądać inicjatywę związku dla uchwalenia co należy.

Jeżeli wreszcie z naszej strony oświadczone, żeśmy żadnych nie przyjęli na siebie zobowiązań, aby przez czynne przeciwko Rosyi wystąpienie wymu- sić cztery pomienione punkta, to znowu też same oświadczenia dowodzą w jak najwyraźniejszy sposób, że JCM. zastrzegł sobie zupełną wolność co do dal- szych swoich postanowień.

Wychodząc z punktów widzenia na nowo tu naznaczonych, zapropono- waliśmy gabinetowi berlińskiemu, aby odpowiedź Rosyi wspólnie przedłożyć związkowi, którego nie można pozbawiać znajomości onęj i narady nad tak- ową, bez ubliżenia jego godności, i zarazem przyłączyć do tego wniosek ty- czący się oświadczenia, że napad wymierzony przez Rosję na Austrię z po- wodu obsadzenia przez nas księstw, powołałby cały związek do obrony, a oświadczenie to, daly już nam były Prusy ze swej strony. Rzeczywistą nam przeto sprawić musi boleść, że gabinet kr. pruski nasuwa teraz trudno- ści w przystąpieniu do tych propozycji. Ze strony Prus żądają nowych wy- jaśnień naszego postanowienia z d. 14. b. m. Rząd kr. pruski wtedy tylko chce uważać interesa Niemiec u dolnego Dunaju za obronione, jeżeli wkrocze- nie wojsk cesarskich zapobiega usadowieniu się innych żywiołów w księstwach. Pragnie on wyjaśnić co do tego czy w ogóle księstwa naddunajskie przez oku- pację austriacką zamknięte zostaną dla działań wojennych, a tem samem, czy Rosya nie będzie ztamtąd wystawiona na napad przez inne a nie austriackie wojska, i rząd ten daje do poznania, że jeżeli Rosya miała podobny napad odpiierać, a wojska jej przy tej sposobności starłyby się z naszymi, Niemcy musiałby swoje lokalne interesa położyć na szali przeciw interesowi powsze- chemu, który się odnosi do kwestyi udziału w wojnie ogólnej europejskiej.

Prusy zapewniły nas o swojej pomocy w razie, jeżeli nieprzejdziemy do zaczepnego przeciw Rosyi działania. Nie możemy przeto przypuścić, że przy- rzeczenie to swoje zechcą ograniczyć. Pominąwszy to, możemy tylko nad- mienić, że król pruski zna dokładnie stan zobowiązań przyjętych na siebie przez rozmaite państwa uczestniczące, tudzież sposób, w jakim wyraziliśmy się co do postępowania naszego w księstwach. Wie on dobrze, że traktat porty z państwami morskimi przyznaje onym prawo wybierania dowolnie każdego punktu posiadłości ottomańskich dla operacji wojsk pomocniczych, że przeto porta — gdyby własnej nawet swojej armii dunajskiej chciała za- bronieć przystępu do księstw — nie była wcale w możności przyznania nam prawa wyłącznej okupacji, — żeśmy z naszej strony takiego prawa dla siebie nie żądali. Możemy w tej mierze zastawiać się militarnemi i politycznemi względami, możemy przedstawiać, ażeby kraje tak ciężko dotknięte ocalone być mogły od nowej klęski wojny i nadmiaru ofiar, możemy również bacznie na to, abyśmy nie byli popełnili do zdecydowania się takiego, któreby nie było wypływem własnowolnego postępowania. Potąd jest wszakże granica określająca prawa nasze w księstwach.

Ponieważ wreszcie gabinet berliński zwrócił się jeszcze raz do tego pun- ktu, lubośmy się co do niego w pismach naszych pod d. 14. b. m. już oświad- czyli, przeto nie możemy nie wyrazić naszego przekonania o otwartości, jaką winniśmy dworowi sprzymierzonemu, że Prusy nie znajdują się bynajmniej w położeniu, aby przestrzeganie interesów niemieckich w księstwach naddu- najskich uznać jako zawisłe od wyłącznej tych krajów przez Austrię okupa- cyi. Jesteśmy dalecy od wywołania rozpraw nad przeszłością, wszelako jeżeli gabinet berliński zechce wspomnień swoich zapytać, będzie musiał powiedzieć sobie, że co do kwestyi naszego zachowania się w księstwach trzymał się postępowania nie mogącego mu dać tytuła do wymówki, iż księstwa nie są wy- łącznie przez nas zajmowane.

Jeżeli się nam przeto nie nastreżca żaden przedmiot do bliższych wyja- śnień poprzednich naszych not, to z drugiej strony nie spostrzegamy w oświad- czeniach pana barona Manteuffla owej pewności odpowiedniego skutku narad, które rozpocząć się mają w Frankfurcie za wspólnem obu mocarstw przedsta- wieniem. Gabinet wprawdzie król. pruski w obec mocarstw europejskich od- powiednio do oświadczeń swoich z d. 6. b. m. zobowiązany do ciągłego mor- alnego popierania czterech punktów, oznajmia skłonność swoją do współdzia- łania w Rzeszy tak, aby zgromadzenie związkowe oświadczyło ze swej strony, że gotowem jest do moralnego wspierania pomienionych punktów, skoro się nastreży nowa sposobność rozpoczęcia na ich zasadzie obrad. Gabinet król. pruski ponawia zarazem jednak swój głos, że przeciwko tym punktom niejakie ma wątpliwości, a oprócz tego powątpiewa, aby w tej chwili traktowanie tej sprawy w związku miało zapowiadać praktyczny rezultat. Dwór król. pruski poczyta to zapewne jednak za stosowne, jeżeli my z naszej strony takie tylko wnioski w Frankfurcie przedłożyć i uchwałać możemy, jakie zdolne są pogo- dzić stanowisko związku z własnem naszym i jeżeli w każdym względzie uwa- żać będziemy zastrzeżenia przeciw 4. punktom jako niezgodne z przyrzecze- niem moralnego ich wspierania.

W podobnym stanie stosunków, musimy lubo z żalem, wątpliwość Prus nateraz dzielić, aby wspólne ze strony obu mocarstw stawienie wniosków dało się skutecznie. Namysłimy się przeto, czyby nie było lepiej, abyśmy nasze wnioski w Frankfurcie osobno przedłożyli przez cesarskiego posła prezydyal- nego i decyzję związku wywołali, podług której będziemy potem w możno- ści rozpatrzenia się w dalszych naszych krokach, albowi też czy nie należy po- przednio czekać, dopóki rządy związkowe nie znajdą interesu w podniesieniu na nowo narad nad kwestyą, która tak głęboko Europę wstrząsa.

Wszystkie kroki J. C. K. ap. Mei świadczą, jak głęboko przejętym jest nieobliczoną ważnością tego celu, aby Austria w obecnej kryzys europejskiej

ściśle z Prusami i z związkiem niemieckim była połączona. Same wszakże usi- łowania Austrii nie zdołają zapewnić dopięcia tego celu. Potrzeba tu uprze- dzających kroków ze strony rządów niemieckich, a szczególnież ze strony Jmci króla pruskiego, w którego wniosostem uczuciu i światłym umyśle najlepsza leży rękojmia zbawiennych postanowień.

Zechesz JW. Pan niniejsze pismo podać do wiadomości p. bar. Manteuffla, a dworom niemieckim udzielać je również poufnie. Proszę przyjąć itd. (podp.) Buol.

### Hiszpania.

Madryt, d. 7. Października. — Infant Don Enrique opuszcza Hiszpanię. Wybory odbywają się spokojnie. Urzędowa Gazeta madrycka ogłasza kilku dekretów. Dobra królowej Krystyny obłożono sekwestracją.

### Księstwa naddunajskie.

Depesza z Bukaresztu z dn. 5. b. m. donosi, iż w dniu tym w południe gospodar Stirbej odbył wjazd swój do miasta. Przyjmował go w pałacu fmp. hr. Coronini na czele oficerów i władz rządowych. Gospodar przybył w gro- nie deputacyi, która naprzeciw niemu wyjechała była do granicy.

— Z Bukaresztu donoszą 26. iż utarczki nad dolnym Dunajem w Bessarabii już się rozpoczęły. Brygada Uszakowa obsadziła bowiem brody dunajskie wiodące do Dobruczy, i wysłała za rzekę patroli kozackie, które nieraz daleko się zapuszczają i nawiedzają wsie niezmiernie już podupadłe. Achmet basza aby temu zapobiedz, wysłał z Silistryi 800 jazdy z kilką działami do Ma- czyna, i ta patroluje po Dobruczy i na patroli rosyjskie czatuje nad Dunajem. W skutku tego zdarzają się od 15. tu i owdzie starcia, a pogłoski podniosły je do znaczenia bitew.

— Towarzystwo żeglugi dunajskiej zamierza, w przypadku gdyby się wojna nad Dunajem przeciągła i ujście tej rzeki nie było przystępnem, urzą- dzić od Czernawody do Kustendzie wozy pocztowe dla przewozu podróżnych i towarów na morze Czarne.

— Gaz. Bukarestska niemiecka ogłasza teraz następny reskrypt hospodara wołoskiego do dotychczasowej rady administracyjnej księstwa, da- towany z Baden pod Wiedniem 17. Września:

»My Barbu Dymitr Stirbej, panujący ks. wołosk.: do rady administra- cyjnej nadzwyczajnej. Wypadki upłynionego roku wymagały chwilowego naszego oddalenia z kraju, jak o tem zawiadomiliśmy naszą radę administra- cyjną pod dn. 14. (26.) Paźd. 1853. Gdy powody te już dzisiaj więcej nieistnieją, pospieszamy przeto zawiadomić ją, iż w skutku polecenia które wła- śnie od w. porty otrzymaliśmy, powracamy do Wołoszczyzny, aby objąć znowu ster rządu. Odjazd nasz ztąd nastąpi w dniach pięciu statkiem paro- wym. Rada administracyjna polecone ma sobie niniejszem podać do publi- cznej wiadomości, i zarządzić co potrzeba na przybycie nasze.«

### Od Redakcyi.

Odpowiedź nadesłana na wierszyk w num. 231. Gaz. w. ks. poz. między inseratami, niemoże być umieszczona i dla tego sz. nadsyłacz bezimienny może odebrać nadesłane za inserat pieniądze w ekspedycyi gazety.

### Wiadomości handlowe.

Berlin, d. 13. Październ. — Pszenica 80—94 tal., żyto 61—66 tal., je- czmień 45—50 tal., owies 26—30 tal., groch 57—66 tal., rzep zimowy 93 tal., rzepik zimowy 93 tal., olej rzepiowy 15½ tal., olej lniany 14½ tal., okowita bez beczki 37½ tal.

Szecein, d. 13. Października. — Pszenica 80—82 tal., żyto 59—60½ tal., olej rzepiowy 15½ tal., okowita 10½ tal.

Gdańsk, d. 12. Października. — Od ostatniego sprawozdania naszego targi angielskie żadnego nieokazywały ożywienia. Pszenica krajowa z wolna odchodziła po cenach o 1 szyl. wyższych. Na zagraniczną młynarze niechętnie przyjmowali podwyższone o 2 szyl. żądanie, i dla tego obrót interesów ograni- czał się do małych tranzakcyi.

Obfitość ostatniego zbioru w Anglii codziennie się potwierdza, młynarze jednak świeże ziarno koniecznie są zmuszeni mieszać z dwuletnim i to wywo- łuje żądanie na zboże zagraniczne.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	Pszenicy.	Jęczmienia.	Owsa.	Bobu i grochu.	Siemie lniane i rzepak.	Mąki cen.
z kraju	11,198.	7070.	5128.	880.	—	33,055.
z zagr.	2385.	—	11,812.	1246.	53.	2498.

Targi prowincjonalne szkockie i irlandzkie trzymały się mocno wszakże bez materyjalnej poprawy.

W Holandyi interessa były bardzo trudne po najwyższych dawnych ce- nach, a w Belgii ceny wyraźnie ku niższemu dążyły.

We Francyi ceny codziennie małej ulegały fluktuacyi. W ogólności je- dnak pozycja targów była na korzyść sprzedających.

Na gdańskiej giełdzie niepamiętne panowało odretwienie i do dnia dzisiejszego chyba małe partyjki z ładowego dowozu dawały się umieścić u piekarzy i młynarzy. Dziś jednak ruch był wielki i 120 łasztów po podnoszących się cenach przeszło z rąk do rąk.

Szefel berliński.

	Placono za łaszt wagi holend. guld. pr.	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy ze śpichrza	127—130	550—600	3	1	8	3	10
"	132—132/3	595—625	3	9	2	3	14
Żyta	116—123/4	336	375	1	26	—	2

Czas mamy dziwnie pogodny i piękny.

W ciągu tygodnia przebyło Toruń belek sosnowych 13,484, dębowych 318, bali 158 łaszt, 315 kop klepek, łoju 2723 beczek.

Kursa zamian. — Londyn 197. Amsterdam 101. Hamburg 44¼—45. Makowski Kendzior & Comp.

### Przybyli do Poznania dnia 14. Października.

BAZAR: Koszutski z Jankowa; Rekowski z Koszut.  
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Pomorska z Grabianowa; Griebel z Napachania.  
HOTEL BAWARSKI: Arkuszcwski z Warszawy; Łaszczyński z Grabowa; Reko- wski z Gorzadowa.  
HOTEL DU NORD: Grabowski z Siedlec; Łącki z Posadowa; Szydurski z Otto- rowa; Grzewiński z Wroniek.

Cotyłko opuścił prasę:

# KALENDARZ POLSKI I GOSPODARSKI

dla  
Wielkiego Xięstwa Poznańskiego  
na rok Pański 1855.  
(Z ryciną.)

Tuzin 2 Tal. 25 Sgr., pojedynczo 10 Sgr.  
Poznań, dnia 7. Października 1854.

W. Decker i Spółka.

## OBWIESZCZENIE PUBLICZNE.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu;  
wydział pierwszy dla spraw cywilnych.  
Poznań, dnia 29. Maja 1854.

Ile Bankier Benoni Kaskel w Berlinie twierdząc, zginęły mu dwa listy rentowe, a mianowicie:  
a) list rentowy Nr. 1440 Litt. A. na 1000 Tal.  
b) list rentowy Nr. 1442 Litt. A. na 1000 Tal.

Wzywa się więc niniejszemu każdy mniemający mieć do tychże listów rentowych bądź jakie prawa, aby się najpóźniej w terminie dnia 3. Lipca 1855. przed południem o godzinie 11tej

przed Ur. Neumann Radcą Sądu powiatowego na sali naszej sądowej wyznaczonym zgłosił i tamże swe prawa udowodnił; luboż w przeciwnym razie list rentowy jako ugasty uznany będzie, a zgubielielowi natomiast inny list podobny się doręczy.

## Aukcja koni.

W poniedziałek dnia 16. Października r. b. przed południem o godzinie 10. sprzedawać będę w starym Rynku przed wagą miejską

**16 silnych koni roboczych** przez publiczną licytację najwięcej dającemu za złożeniem natychmiast pieniędzy.

Lipschitz, Król. komissarz aukcyjny.

## Aukcja koni i pojazdów.

Przy sposobności odbyć się mającej licytacji koni w dniu 16. Października r. b. przed południem o godzinie 10. w starym Rynku przed wagą miejską, sprzedam także publicznie najwięcej dającemu za gotówkę

**lekki wiedeński powóz z okuciem z nowego srebra, z dwoma koniami ruskimi i całkiem ubranie do tychże i szlaską bryczkę płótnem pokrytą na żelaznych osiach.**

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

## Aukcja wina.

Na rachunek zamieszcowego domu handlowego sprzedawać będę publicznie najwięcej dającemu za gotówkę we środę dnia 18. Października r. b. przed południem od godziny 9. w lokalu aukcyjnym pod Nr. 1. Magazyjnej ulicy:

200 butelek dobrego wytrawnego wina węgierskiego,  
200 " wina reńskiego (Niersteiner i Hochheimer),  
40 " wina szampańskiego  
w partyach po 10 i 5 butelek.

Zobel, Król. Komissarz aukcyjny.

Kurs zimowy w zakładzie naukowym i wychowawczym w **Wolsztynie**, który swych uczniów przysposabia do wyższych klas gimnazjalnych i realnych i do życia praktycznego, mający na celu jako główne zadanie ciągły dozór i moralne wychowanie uczniów, rozpoczyna się z dniem 23. Października r. b. Kilku uczniów mogą być jeszcze przyjętymi, i warunki całkiem łagodne, wiadomości szkolne i programy udzieli każdego czasu bezpłatnie przelozony

Stocki.

Szanownej publiczności niniejszemu donoszę, iż z dniem 19. m. b. rozpoczynam nowy kurs lekcyj tańca dla dam, tak u mnie w sali, jako też w domach prywatnych.

Poznań, dnia 14. Października 1854.

Florentyna Simon.

## Instytut

### leczenia chorych przez Elektryczność.

Kuracja: codziennie o godz. 12—2. Przyjęcie chorych do kuracji: codziennie o godz. 7—8. r. i o 3—4. po południu.

**Dr. med. J. Samter,**  
ulica Wrocławska pod Nr. 34.

Wysoka i szanowna Publiczność z Poznania i okolicy uwiadomiam niniejszemu jaknajprzejmiej, iż wyłączną sprzedaż mych

## FORTEPIANÓW

tak skrzydłowych jak i stołkowych poruczyłem w Poznaniu Panu **Meyerowi Kantorowiczowi**, przy Rynku Nr. 52.

Lipsk, w Wrześniu 1854.

**J. G. Irmter**, Fabrykant fortepianów, właściciel król. saskiego małego i wielkiego złotego medalu.

Odwolując się do powyższego doniesienia, polecam Szanownej Publiczności wyroby Pana **J. G. Irmter**, jako też PP. **Breitkopf & Huertel**, niemniej inne z najpierwszych i najcenniejszych fabryk niemieckich, wszystkie po najumiarkowańszych cenach.

**Meyer Kantorowicz.**

Przy nadchodzącej porze zimowej, został skład mój wszelkich przedmiotów, przez odebranie towarów z walnego jarmarku lipskiego, jak najobficiej zaopatrzonym, o czem szanownym u mnie kupującym uniesienie donoszę.

**A. Schmidt,**

handel płótna, sukna i towarów modnych.

## Godne uwagi.

### SKŁAD MÓJ SUKNA I GARDEROBY MĘSKIEJ,

dotąd przy Wilhelmowskiej ulicy Nr. 7. na pierwszym piętrze, przeniósłem z dniem dzisiejszym na

**Wilhelmowską ulicę Nr. 10.**  
na parterze,

pierwszy kram od narożnika ulicy Nowej.

**Jakób Kantorowicz.**

W domu mego ojca spedytora Falka Fabiana przy placu Sapieżyńskim Nr. 15. otworzyłam

## MAGAZYN STROJÓW,

który przez osobisty zakup i stosunki z najsłynniejszymi paryskimi handlami strojów, zaopatrzony został bardzo znacznie na nadchodzącą porę jesienią i zimową w najstaranniejszy wybór towarów balowych i strojów. Pozwalając sobie zawiadomić niniejszemu wysoką szlachtę i wielce szanowną publiczność o założeniu mego handlu, zaręczam obok najpункtualniejszej usługi jak najtańsze ceny.

Poznań, dnia 4. Października 1854.

**Augusta Levysohn** z domu **Falk Fabian.**

Świeże winogrona z **Radojewa** koszyczek mieszczący w sobie 4 funty po 7 Sgr. 6 Fen. pod Nr. 3. Młyńskiej ulicy.

Drzewa brzoskwiniowe i apykozowe po 20 Sgr.  
" jabłkowe, gruszkowe i śliwkowe 7 1/2 "  
" tereśniowe 6 "  
w ogrodzie w **Radojewie.**

**W Czerwonéjusi** pod Krzywiniem w powiecie Kosciańskim znajduje się na sprzedaż znaczna ilość szepców w najlepszych gatunkach, jako to wiśni, tereśni, jabłek, gruszek, włośkich orzechów, apykoz, śliwek, brzoskwini; niemniej rozmaite gatunki drzew i krzewów dzikich.

Domibium **Gościejewa** pod Koźminem ma 200 sztuk bardzo pięknych drzew apykozowych na sprzedaż. Sztuka po 16 trojaków.

## Mrs les Députés

trouvent à louer à Berlin près des tilleuls, chez une dame du Gr. duché de Posen, parlant bien le polonais 4 ou 5 chambres, (aussi 2 cabinets) élég. meublées et gr. cuisine, prix modéré. S'ad. franco à Mme Emilie de Pinto Louisen-Str. 22 au 1<sup>er</sup> par le jardin. Cette dite dame a aussi à vendre un excellent piano en polisandre tout neuf qui a coûté il y a six mois 200 Thal., à vendre pour 150 Thal.

**Wetniane szkarpetki ponczoszkowane i wetnę do ponczoszkowej roboty we wszelkich kolorach i gatunkach poleca**  
**K. F. Schuppig.**

Powóz do podróży z przyborem, dobrze zachowany, stoi na sprzedaż za mierną cenę pod Nr. 18. Wielkich Garbar.

Wybór białych szmelcowych szczecińskich piecy, jest zapas jedynie tylko u samego majstra garnczarskiego  
**K. Kamińskiego,**  
na Chwaliszewie Nr. 76.

Pod Nr. 9. Wilhelmowskiej ulicy jest do wynajęcia od 1. Kwietnia r. nast. pokój o jednym oknie, na kram przydatny.

Pewien sklep mleka w Poznaniu potrzebuje jeszcze codziennie kilkadziesiąt lub parę set kwart czystego mleka słodkiego. O warunkach udziela wiadomość

**W. Stefański & Comp.** w Bazarze.

Znaczny dobór **kwitnących kwiatów doniczkowych** jest na sprzedaż u ogrodnika **Haenisch** w ogrodzie dawniej Woydego.

Ulubione masło świeże i stare z **Głuchowa** pod Kościanem sprzedaje się od dnia dzisiejszego w każdym czasie w sklepie osobno do tego urządzonym w kamienicy przy ulicy Wrocławskiej Nr. 19.

Ponieważ pogoda teraz jest po temu, odbieram **codziennie duże Whistablskie ostrzygi,** które i po za domem sprzedaje.

**Karól Schipmann.**

Pierwszą nadselkę Teltowskich rzepków, najlepszej Magdeburgskiej kwaśnej kapusty i świeżych minogów Elbląskich otrzymał

**Izydor Appel jun.**

Teltowskie rzepki, Rossyjski groch, duże Elbląskie minogi i świeży Astrachański kawiara poleca

**J. Ephraim,** na rogu Młyńskiej ulicy 12.

W niedzielę dnia 15. Paźdz. w nowo urządzonej moim lokalu **Jeżnickiej ulicy, na kolacyę** kwiezoły, sarnia i zajęcza pieczeń jako i inne zimne i ciepłe potrawy etc., świeżo sprowadzone wina i trunki, na co uprzejmie zaprasza  
**Antoni Hoffmann,** kuchmistrz.

## Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 13. Października 1854.		Sto- pa pct.	Na pr. kurant
		papie- rami.	gato- wizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4 1/2	—	99 1/2
dito z roku 1850	4 1/2	—	99
dito z roku 1852	4 1/2	—	99
Oblię długi skarbowego	3 1/2	—	85 1/2
dito premiów handlu morskowego	—	—	116 1/2
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	3 1/2	—	82 1/2
dito miasta Berlina	4 1/2	—	98 1/2
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3 1/2	—	96 1/2
dito Prus Wschodnich	3 1/2	—	—
dito Pomorskie	3 1/2	—	97
dito W. X. Poznańskiego	4	—	101 1/2
dito W. X. Pozn., nowe	3 1/2	—	93 1/2
dito Szlaskie	3 1/2	—	90
dito Prus Zachodnich	3 1/2	—	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	93 1/2
Louisdory	—	—	108 1/2
Akieie kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3 1/2	—	86